

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

Sylwester Cybort

Panna Młoda

Opowieść o koszmarach ...

Osoby:

- *Pan Młody*
- *Panna Młoda (milczy ale gra twarzą)*
- *Ksiądz*
- *Goście (tylko asysta)*
- *Matka*
- *Ojciec (milczy)*

SCENA I

Ksiądz:

Czy bierzesz Sobie tę kobietę za żonę?

Pan Młody:

No nie to chyba jakieś wolne żarty?

Panna Młoda (milczy...)

*Chociaż to jest całkiem niezła laska...
Tylko Kim Ona jest u diabła?*

Pan Młody:

*i co Ja robię w tym Kościele!
Czy aż tak schlałem się w trupa?
To chyba raczej niemożliwe...
Ale zaraz chwila...
Coś Mi tu się nie zgadza
Przecież Ja alkoholu nie wcale nie pijam!*

Panna Młoda (milczy...)

Pan Młody :

*Ależ Ona jest śliczna...
usta i ten biust są jak marzenie...*

Pan Młody:

*Ale zaraz ślub? Może to tylko złudzenie?
Odwracam się dyskretnie, powoli...*

Tłum Gości (milczy...)

Pan Młody:

*Cholera faktycznie, ślub!
rodzinka jest już w komplecie...
Nie to normalnie jakiś koszmar jest!
Makabra, pewnie czeka Mnie też i Wesele!
Cisza zapada w Kościele jak makiem zasiał...*

Panna Młoda (milczy...)

Panna Młoda zaczyna patrzeć już na Mnie wilkiem...

Pan Młody:

*Rzucam szybkie spojrzenia wokół...
Niestety drogi ewakuacji zostały już odcięte!
Czyżbym jednak na dobre wpadł?*

SCENA II

Ksiądz:

*Ksiądz zaczyna już patrzeć z wyrzutem...
Chyba psuję Mu imprezę...
Synu, szepce, ludzie się już niecierpliwą powiedz: Tak!*

Pan Młody :

*Dobra Nasza!
Co za ulga serce zaczyna na nowo bić...
Dzięki Niebiosom! Jest wejście na dzwonnice!*

Goście:

Uciekam, a za Mną rozlega się straszliwy wrzask!

Pan Młody:

*O w mordę! Czyżby mieli Mnie zlinczować?
I za co? Mnie niewinnego?
Jestem już na górze dobiegam...
jest okno otwarte... ulga i skok ...
A co mi tam śmierć... lepsze to niż niewola!*

SCENA III

Pan Młody:

*Cholera, jaki to ból...
Widzę światło czy to już śmierć?*

Matka:

*Synku drogi co ci jest?
Darłeś się jak opętany przez sen...
I chyba coś sobie złamałeś upadając z tapczanu...
Synku, dlaczego się tak śmiejesz?*

Pan Młody:

Matko, bo miałem o własnym ślubie sen!

Matka:

*I to był Twój koszmar?
Czy Ty naprawdę tego nie wiesz?
To przecież najpiękniejsza chwila w życiu jest!
Zapytaj Swego Ojca niech Ci Sam powie,
jaki piękny był Nasz Ślub!*

Pan Młody:

*Nagle zdumiony widzę,
jak Ojciec porozumiewawczo do mnie mruga...
i kładzie palec na Swych ustach.*